

Ministerialny absurd

Rada Informatyzacji swoje, minister zdrowia swoje – tak wynika z rozporządzenia, jakie zostawił w spadku Marek Bałicki. W §2 ust. 3 rozporządzenia ministra zdrowia z 25 sierpnia br., opublikowanego w Dzienniku Ustaw z 6 października 2005 r., w sprawie warunków bezpiecznego stosowania promieniowania jonizującego dla wszystkich rodzajów ekspozycji medycznej, znalazł się zapis opisujący elementy skierowania na badanie lub leczenie z zastosowaniem promieniowania jonizującego, czyli również zwykłe RTG klatki piersiowej. Zgodnie z literą prawa, istnieje obecnie wymóg umieszczenia na skierowaniu nie tylko podpisu lekarza, ale również jego pieczęci. W szpitalach, w których używane są tylko papierowe dokumenty, zapis ten niczego nie zmienia. Jednak w XXI w. jest w Polsce co najmniej kilka szpitali, które stosują elektroniczne sposoby przekazywania informacji medycznej, w tym również skierowań. Autoryzacja operacji przeprowadzana jest w ten sam sposób, jak w milionach kart płatniczych, którymi posługują się również urzędnicy ministerialni. Skoro uwierzyli w zabezpieczenie hasłem (PIN-em) własnej transakcji finansowej, to dlaczego nie przewidzieli – w projekcie rozporządzenia przedstawionym ministrowi do podpisu – takich elektronicznych operacji wykonywanych w szpitalach? W jakiej sytuacji znalazły się teraz nowoczesne szpitale, które przeznaczyły na to środki finansowe oraz zaangażowały w zmiany swoich pracowników, aby unowocześnić organizację pracy i wdrażają elektroniczne systemy informatyczne. Czy przez buble prawny mają wrócić do gęsiego pióra i inkaustu?

Erwin Strzesak

Cefarm na sprzedaż

Skarb Państwa chce sprzedać od 10 do 85 proc. akcji Centrali Farmaceutycznej Cefarm. Wstępne zainteresowanie wyraziło Orfe. Początkowo zainteresowanie Cefarmem wyrażały także PGF, Farmacol, Torfarm i Prosper, jednak obecnie już nie zamierzają brać udziału w prywatyzacji. Inwestorzy, którzy do 9 grudnia odpowiedzą na zaproszenie do przetargu, otrzymają memorandum informacyjne spółki. Wstępne zainteresowanie zgłosił jeden z giełdowych dystrybutorów farmaceutyków, Orfe. – *Będziemy chcieli otrzymać memorandum informacyjne i przyjrzeć się spółce* – powiedział Andrzej Stachnik, prezes Orfe. CF Cefarm prognozuje, że w 2005 r. jego zysk netto wzrośnie do ok. 4 mln zł, z 1,36 mln zł straty netto w ubiegłym roku. Przychody ze sprzedaży mają być większe od ubiegłorocznych o 12–14 proc.

Uwaga na podróbki

Podróbki leków na rynku europejskim stanowią ok. 10 proc. sprzedaży, a w niektórych krajach nawet do 12 proc.

– szacuje Międzynarodowa Organizacja Zdrowia. Z kolei Rada Europy alarmuje, że z roku na rok wzrasta handel fałszywymi medykamentami. Pacjenci powinni szczególnie uważać przy zakupie leków drogą internetową, gdzie możliwości kontroli dostaw są znikome. Handel fałszywymi lekami przybrał formę przestępczości zorganizowanej i jest dochodowym interesem. Podrabiane są praktycznie wszystkie medykamenty, w tym antybiotyki i insulina. Maud de Boer-Buquicchio, rzeczniczka sekretarza generalnego Rady Europy, zaapelowała o pomoc do środowisk lekarskich, farmaceutów, policji, polityków oraz służb celnych w całej Europie w tej sprawie. W wystosowanym apelu postuluje się wykorzystanie Rady Europy jako platformy do wspólnej walki z fałszywymi lekami. Obecnie nie ma ogólnoeuropejskiego ośrodka monitoringu sprzedaży leków.



Spadki Pfizera

O 52 proc. spadł zysk koncernu farmaceutycznego Pfizer w trzecim kwartale br. Wyniósł on 1,59 mld dolarów. W całym roku zysk firmy ma spaść o 9,4 proc. m.in. dlatego firma zrezygnowała z prezentowania prognozy finansowej do 2007 r. Zyski spadają, bo maleje sprzedaż leku Celebrex, a na rynku jest coraz więcej tańszych specyfików o podobnej wartości terapeutycznej. W trzecim kwartale sprzedaż spadła o 5 proc., do 12,19 mld dolarów. Po informacji Pfizera jego akcje straciły 6 proc. wartości.

Rośnie rynek leków

Polacy kupują coraz więcej leków. W tym roku tylko w aptekach rodacy wydali 11,3 mld zł. Jednocześnie sprzedaje się coraz więcej leków bez recepty i to w trakcie zakupów w sklepach. Według badań IMS Health rynek w ciągu roku urosł o 8,7 proc. W całym 2004 r. wydaliśmy na takie leki 3,2 mld zł. Najwyraźniej, o prawie 10 proc., wzrosła sprzedaż leków przeciwbólowych. Nie zapominajmy jednak, że dopiero zaczyna się właściwy sezon na medyczne zakupy, zwłaszcza leków przeciwigrypowych. Do sierpnia kupiliśmy ich już za ponad 460 mln zł. Od 2002 r. sprzedaż leków bez recepty w aptekach rośnie średnio o blisko 15 proc. rocznie. Rośnie także sprzedaż poza aptekami, czyli w marketach, sklepach spożywczych, ale także na stacjach benzynowych. Według danych firmy AC Nielsen w tych miejscach od lipca 2004 r. do sierpnia 2005 r. kupiliśmy leki za 350 mln zł (90 proc. tej kwoty wydaliśmy na leki przeciwbólne). Oznacza to 19,6 proc. wzrost. Badania AC Nielsen zwracają też uwagę na inny trend. Tylko witaminy chętniej kupujemy w supermarketach. Na wielkopowierzchniowe sklepy przypada prawie 60 proc. ich sprzedaży. Pozostałe kategorie leków, czyli leki gastryczne, przeciwbólne i tabletki do ssania to domena małych i średnich sklepów spożywczych. W każdej z tych kategorii mają ponad 60 proc. rynku. Prognozy rynku wskazują, że tendencja wzrostowa się utrzyma. Według OTC Review rynek leków bez recepty w Polsce w 2005 r. ma wzrosnąć o 8,1 proc. Średnioroczny wzrost do 2009 r. wyniesie ok. 6,9 proc.

Made in China



Bioton zawarł warunkową umowę zamiany akcji z chińską spółką *Scitech Genetics Re Ltd.* Na jej podstawie *Scitech Genetics* zobowiązał się sprzedać Biotonowi akcje *SciGen*, uprawniające do wykonywania 18,6 proc. głosów na zgromadzeniu wspólników tej spółki. *Scitech* otrzyma w gotówce ok. 3,8 mld zł oraz ok. 2 057 570 akcji Biotonu. Wykonanie umowy jest uzależnione od wyjaśnienia, czy zakup akcji *SciGen* wiązać się będzie z ogłoszeniem wezwania. Kupując udziały w *SciGen*, Bioton może zwiększyć sprzedaż insuliny na rynkach Azji oraz szczepionki przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B na rynku światowym.

Bunt na pokładzie

Trzy państwowe Polfy nie chcą podpisać kluczowej umowy z Polskim Holdingiem Farmaceutycznym. Jego Rada Nadzorcza zażądała zmian zarządów spółek. Większościowym akcjonariuszem Polf: Warszawa, Tarchomin i Pabianice jest państwowy Polski Holding Farmaceutyczny. Spółki miały podpisać z nim umowę, zgodnie z którą holding miał wykonywać na ich rzecz niektóre zadania. Chodzi o marketing, sprzedaż, rachunkowość, obsługę systemów informatycznych oraz pomoc przy zakupach. Pod koniec września prezesi państwowych firm potwierdzili swoimi podpisami, że nie wnoszą zastrzeżeń do projektu umów, ale następnie nieoczekiwanie uznali, że należy je zmienić. To kolejny bunt na pokładzie PHF. Już w przeszłości spółki holdingu wielokrotnie utrudniały działalność swojego większościowego właściciela. Dlatego tym razem Rada Nadzorcza zażądała wymiany prezesów państwowych Polf. Ponieważ zarządy spółek nie realizują planów, należy je odwołać – zdecydowała Rada Nadzorcza holdingu. Ma się to stać pod koniec listopada lub na początku grudnia tego roku. Polfy otrzymały już informację od właściciela, że taka jest jego wola. Zgodnie z planami obecnego zarządu holding ma za kilkanaście miesięcy zadebiutować na giełdzie. Wśród polityków Prawa i Sprawiedliwości pojawiły się jednak ostatnio opinie, że grupa ma pozostać w rękach państwa.

Szansa także dla Polaków

Deutsche Akademische Austausch Dienst (DAAD) we współpracy z Niemieckim Ministerstwem Edukacji i Badań Naukowych (*Bundesministerium für Bildung und Forschung – BMBF*) oferuje nowy program stypendialny o tematyce *Nowoczesne zastosowania biotechnologii*, przeznaczony dla doktorów. Warunkiem ubiegania się o stypendium jest ukończenie doktoratu w ciągu ostatnich 3 lat (do momentu kandydowania) i bardzo dobra znajomość języka angielskiego. Tematyka studiów dotyczy biotechnologii w medycynie, technice, rolnictwie oraz biotechnologii molekularnej i zawierać powinna wysoki potencjał innowacyjności. Termin ubiegania się o stypendium upływa 15 grudnia 2005 r. Rozstrzygnięcie konkursu jest przewidziane na początku marca 2006 r. Program skierowany jest szczególnie do kandydatów z Niemiec, Polski, Łotwy, Litwy, Estonii, Węgier, Czech, Słowacji i Słowenii. Stypendia przyznawane są na okres do 12 miesięcy. Wysokość stypendium dla naukowca z Europy Środkowej i Wschodniej wynosi 1 840 euro miesięcznie. Finansowany jest także dwumiesięczny kurs języka niemieckiego. Można się starać także o dodatek na koszty podróży i dodatek rodzinny.

termedia wydawnictwo / termedia publishing house

www.termedia.pl

Bezpłatny dostęp do archiwum internetowego czasopism!



termedia
wydawnictwo